

Sygnatura akt VI Ka 40/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **23 lutego 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grzegorz Kiepusa

Protokolant Edyta Ferencz-Trzópek

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2018 r.

przy udziale Sabiny Konicz Prokuratora Prokuratury Rejonowej wT.

sprawy **A. T.** ur. (...) we W.

syna R. i K.

oskarżonego z art. 286§1 kk i art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk, art. 286§1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 18 września 2017 r. sygnatura akt VI K 1009/16

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego oskarżonemu eliminuje zwrot „swojej tożsamości i”;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. J. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
4. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

VI Ka 40/18

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Apelacja okazała się skuteczna o tyle, iż w wyniku jej wywiedzenia zaskarżony wyrok należało zmienić poprzez wyeliminowanie z opisu czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 2 zwrotu „swojej tożsamości i”, który wskazywał, że oskarżony A. T. wprowadził pokrzywdzoną E. M. w błąd co do swojej tożsamości.

W pozostałym zakresie zarzuty apelacji wskazujące co do zasady na popełnienie przez sąd rejonowy błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który mógł mieć wpływ na jego treść, nie były zasadne.

Wszystkie dowody ocenione zostały przez sąd meriti obiektywnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. W pisemnych motywach wyroku sąd rejonowy wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

Wątpliwości nie nasuwa też rozstrzygnięcie w kwestii sprawstwa i winy oskarżonego. Również wymierzona kara pozbawienia wolności w świetle okoliczności sprawy – za rażąco surową uchodzić nie może. Zastrzeżeń nie budzą nadto pozostałe zawarte w wyroku orzeczenia. Odnośnie prawnej kwalifikacji przypisanego oskarżonemu w punkcie 1 wyroku czynu uwagi poczynione zostaną poniżej.

Sąd merytoryczny starannie i w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe, a kompletny materiał dowodowy poddał następnie wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz ocenie wyprowadzając trafne i logiczne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu I instancji zaprezentowany w części sprawozdawczej zaskarżonego wyroku jest prawidłowy i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Wbrew odmiennemu zapatrywaniu oskarżonego nie przekroczone przy tym ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełniono uchybień tego rodzaju, że mogłyby one spowodować konieczność uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Rejonowy wskazał na jakich oparł się dowodach, dlaczego dał wiarę relacjom przesłuchanych w sprawie świadków oraz należycie wytłumaczył z jakich przyczyn odmówił wiary wersji przedstawionej przez oskarżonego. Sąd odwoławczy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej aniżeli Sąd orzekający oceny przeprowadzonego na rozprawie głównej materiału dowodowego, a także do podważenia ustaleń faktycznych i ocen prawnych poczynionych w postępowaniu rozpoznawczym. Wszelkim wymogom formalnym zakreślonym przez obowiązujące przepisy prawa odpowiadają również pisemne motywy orzeczenia, co umożliwia kontrolę instancyjną.

Nade wszystko Sąd I instancji nie popełnił błędu dając w pełni wiarę zeznaniom B. S. i E. J. (poprzednio M.) i w oparciu o ich relacje odtwarzając okoliczności w jakich oskarżony poznał obie pokrzywdzone i w jakich działał, jego zamiar, wysokość szkód poniesionych przez obie pokrzywdzone. Tym bardziej, że ich relacje w pełni korelowały z faktem, że oskarżony w całej rozciągłości przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W tej sytuacji dziwi postawa oskarżonego, który dopiero na etapie postępowania odwoławczego kwestionuje swoje sprawstwo, zmieniając całkowicie swoje stanowisko procesowe.

Podkreślić należy, że brak jest jakichkolwiek podstaw czy racjonalnych powodów, ze względu na które należałoby odmówić wiary zeznaniom pokrzywdzonych. Przekonywały bowiem przedstawione przez tych świadków okoliczności, w jakich miało miejsce poznanie się z oskarżonym, fakt, że podawał się za instruktora (...), fakt przekazania przez B. S. pieniędzy na „załatwienie prawa jazdy” oraz znalezienie samochodu, który stanowić miał prezent dla syna pokrzywdzonej E. J., w szczególności w obliczu przyznania się do winy przez oskarżonego.

Nie wytrzymuje zatem najmniejszej krytyki lansowana przez oskarżonego obecnie wersja jakoby przyznając się do zarzucanych mu czynów przed sądem pierwszej instancji chciał jedynie uniknąć składania wyjaśnień w obecności swojej obecnej konkubiny, która nie wiedziała jakie były relacje oskarżonego z pokrzywdzonymi.

Naprowadzone w apelacji twierdzenia oskarżonego jakoby w toku postępowania świadkowie przedstawili „wymyślone historie które nie miały miejsca” ocenić należało jako niewiarygodne i pozbawione wszelkiego oparcia dowodowego.

Dowody w postaci zeznań świadków B. S. i E. J. (poprzednio M.), pisma operatora (...) S.A. w G. były wystarczające do przyjęcia sprawstwa oskarżonego. Apelacja oskarżonego nie dostarczyła przekonujących argumentów, aby ustalenia sądu pierwszej instancji w tej części skutecznie podważyć.

Z opisu czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 2 wyroku sąd okręgowy wyeliminował jednak ustalenie wyrażające się zwrotem „swojej tożsamości i”, albowiem zeznania pokrzywdzonej E. J. (poprzednio M.) nie pozwalały na stwierdzenie, że oskarżony wprowadził tą pokrzywdzoną w błąd co do swojej tożsamości. Od początku znajomości z oskarżonym znała ona jego prawdziwe personalia. Z tego też powodu koniecznym okazało się skorygowanie opisu czynu przypisanego w punkcie 2 wyroku.

Jednocześnie wskazać należy, że Sąd Okręgowy dostrzegł również uchybienie polegające na przyjęciu przez Sąd Rejonowy w punkcie 1 wyroku błędnej kwalifikacji prawnej zarzucanego oskarżonemu w punkcie I aktu oskarżenia czynu, albowiem uznając oskarżonego za winnego popełnienia tego czynu, jednocześnie przyjął, że czyn ten stanowi jedynie usiłowanie dokonania oszustwa w ramach czynu ciągłego. Z uwagi jednak na kierunek zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji i zakaz reformationis in peius, brak było możliwości dokonania korekty wyroku w tym zakresie.

Niezależnie od powyższego Sąd I instancji trafnie ustalił, wskazał oraz ocenił wszystkie okoliczności wpływające na rozmiar zastosowanej kary i obowiązku naprawienia szkody. Uwzględniają one stopień zawinienia oskarżonego i adekwatne są do stopnia szkodliwości społecznej popełnionych przezeń czynów. Należycie spełnią zatem swe cele zapobiegawcze, wychowawcze i w sferze kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Podkreślić należy, że jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy oskarżony jest sprawcą niepoprawnym, wymagającym oddziaływań wychowawczo-resocjalizacyjnych w warunkach izolacji penitencjarnej w celu wykształcenia, a następnie utrwalenia postaw społecznie pożądanych.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku. Na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolniono oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.